

Sygn. akt I C 1433/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia del. Piotr Szoldrowski

Protokolant: Kinga Lasek

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2023 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. Ł.**

przeciwko **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że łącząca strony umowa o M. D. nr (...) zawarta w dniu 10.01.2005 roku pomiędzy I. Ł. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna,
2. zasądza od strony pozwanej Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki I. Ł. kwoty:
 - a) 103.774,97 zł (sto trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt cztery złote 97/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty,
 - b) 32.383,20 CHF (trzydzieści dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy franki szwajcarskie 20/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1433/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 stycznia 2023 r.

Powódka I. Ł. w pozwie skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o:

- 1) zasądzenie na jej rzecz kwoty 103 774, 97 zł i 32 383, 93 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty
- 2) ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 10 stycznia 2005 r. o (...) nr (...).

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3-krotności stawki minimalnej wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie do dnia zapłaty oraz kwotę 17,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa.

Powódka wniosła także powództwo ewentualne na wypadek nieuwzględnienia wyżej opisanego powództwa głównego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jako konsument zawarła z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny udzielony w złotych polskich, waloryzowany kursem CHF. Warunki umowy o kredyt nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powódką, która na brzmienie postanowień umowy nie miała żadnego wpływu. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Powódka wskazała, iż umowa kredytu zawierała nieuzgodnione indywidualnie klauzule waloryzacyjne, które należy uznać za niedozwolone, ponieważ przyznawały one bankowi swobodne i nieograniczone prawo do dowolnego ustalania wielkości świadczenia powódki przy pomocy sporządzanej samodzielnie przez pozwanego (i w sposób dowolny) tabeli kursów walut. W ocenie powódki świadczy to o nieważności umowy kredytowej w całości. Nadto nieważności umowy powódka dopatrywała się również z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Wskazała także naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Bank zagwarantował sobie bowiem pełną dowolność w zakresie ustalania wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorcy. Nieważność umowy wynika także z naruszenia zasad współżycia społecznego art. 58 § 2 k.c., umowa naruszała ponadto zasadę swobody umów. Roszczenie o świadczenie pieniężne strona powodowa oparła o przepisy o nienależnym świadczeniu, które powódka uiszczala w formie rat kapitałowo odsetkowych w okresie od początku umowy do dnia 15 lutego 2021 r.

Powódka podniosła również, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, bowiem ewentualne uwzględnienie roszczeń strony powodowej o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Ponadto w sytuacji, gdy nastąpiło naruszenie praw strony powodowej, dopuszczalne jest powództwo ustalające.

Strona pozwana Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż kwestionowana przez powódkę umowa stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie, ponieważ nie narusza obowiązujących przepisów prawa (w tym bankowego), natury stosunku prawnego, zasad współżycia społecznego czy też dobrych obyczajów. Nie zawiera klauzul abuzywnych, a jej postanowienia były indywidualnie negocjowane i nie naruszają interesów konsumentów. Strona pozwana wskazała, że umowa kredytu łącząca strony nie narusza art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Bank stwierdził również, iż w trakcie procedury zawierania umowy prawidłowo wywiązał się z obowiązków informacyjnych, udzielając kredytobiorcy niezbędnych pouczeń w przedmiocie ryzyka związanego z umową kredytu powiązanego z walutą obcą. Powódka zaakceptowała to ryzyko, świadomie decydując się na zawarcie tego typu umowy z uwagi na jej ówczesne korzyści ekonomiczne. Bank stanowczo zaprzeczał, aby miał wykorzystać swoją pozycję celem wyzysku kredytobiorców. Pozwany podkreślił, że stosowane przez niego do przeliczeń „Tabele kursów” odzwierciedlają realia rynkowe i mają charakter obiektywny. Równocześnie Bank podkreślił, że zaciągnięty przez powódkę kredyt nie był kredytem złotowym. Pozwany nie podziela też tezy powódki, co do tego, aby mechanizm waloryzacji miał naruszać zasadę ekwiwalentności. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz zarzut braku wzbogacenia po swojej stronie.

W toku postępowania **w świetle zasady słuszności** stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, (...):EU:C:2021:341, pkt 97), jak również uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, Sąd zwrócił uwagę stron na fakt, iż postanowienia umowne przewidujące waloryzacje kredytu do waluty obcej, w tym dotyczące ustalania przez Bank kursu waluty noszą charakter klauzul abuzywnych, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia. Bez ww. klauzul umownych umowa nie

może obowiązywać, co może prowadzić do oceny, iż umowa jest nieważna. Sąd równocześnie **pouczył powódkę-konsumenta (k. 706 i k. 720)** o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej. Powódka oświadczyła, że ma świadomość wskazanych konsekwencji i je zrozumiała.

Dnia 20 grudnia 2022 r. powódka złożyła pisemne oświadczenie, w którym wskazała, że po dokonaniu analizy swojej sytuacji majątkowej oraz otrzymanych pouczeniach uważa stwierdzenie nieważności umowy kredytowej za korzystne dla siebie i domaga się sądowego stwierdzenia nieważności całej umowy i tym samym rezygnuje z możliwości potwierdzenia niedozwolonych postanowień umownych (k. 719). W dniu 29.12.2022 r. strona pozwana odebrała korespondencję zawierającą powyższe oświadczenie powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 10 stycznia 2005 r. powódka (jako kredytobiorca) i pozwany (jako kredytodawca) po złożeniu w banku wymaganej dokumentacji zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na następujących warunkach:

a) kwota kredytu wynosiła 207 050,00 zł, co stanowi równowartość sumy CHF, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) z daty uruchomienia kredytu, a Kredytobiorca zobowiązał się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami Umowy [§ 2 ust. 1 umowy];

b) Kredytobiorca zobowiązał się spłacić w PLN, równowartość sumy w CHF wyliczonej zgodnie z ust. 1 z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty kredytu według Tabeli Kursów Walut Banku (...) [§ 2 ust. 2 umowy];

c) przeznaczeniem kredytu była spłata kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. w kwocie 150 000,00 zł oraz cel dowolny, w tym prowizja za udzielenie kredytu – w kwocie 57 050, 00 PLN [§ 3 umowy];

d) udzielając kredytu pozwany bank pobrał od powódki od kwoty udzielonego kredytu jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 1% kwoty kredytu. Prowizja ta płatna jest ze środków udzielonego kredytu w dniu wypłaty pierwszej transzy [§ 5 ust. 1-2 umowy];

e) oprocentowanie kredytu było zmienne, według stopy procentowej stanowiącej sumę stopy referencyjnej LIBOR 6M (CHF) oraz stałej marży w wysokości 1,79 p.p. W dniu zawierania umowy oprocentowanie to wynosiło 2,59 % w stosunku rocznym [§ 7 ust. 1 umowy];

f) kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z Umowy w wysokości określonej w Cenniku MilleKredyt DOM (§ 8 ust 1).

Załącznikiem do umowy kredytu był Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w

Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. Zgodnie z jego postanowieniami kredyt udzielony został w PLN i mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3 ust. 1 i 2). Ponadto znajdowały się w nim postanowienia odnoszące się do przeliczania walut w kredycie, bądź to na podstawie kursu kupna (przy wypłacie kredytu) bądź na podstawie kursu sprzedaży (przy spłacie kredytu). Postanowienia te odwoływały się do kursów z tabel banku np. § 5 ust. 16, § 8 ust. 5, 6, § 9 ust. 3, § 11 ust. 5. Regulamin został zmieniony w 2011 r.

Umowa była dwukrotnie aneksowana. Na mocy §1 Aneksu nr (...) sporządzonego w dniu 07 lutego 2013 r., a podpisanego w dniu 12 lutego 2013 r. strony postanowiły, iż „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania Kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych . Wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10% [...]”

Powódka w wykonaniu umowy kredytu, w okresie od 01 marca 2005 r. do 15 lutego 2021 r., spłaciła co najmniej kwotę:

- 103 774, 97 zł

- 32 383,20 CHF .

Dowód:

– umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10.01.2005 r. (k. 44-47); aneks nr (...) z dnia 24.04.2006r., (k.53); aneks nr (...) z dnia 07.02.2013 r.. (k.54-55, 251-260); zaświadczenie o obsłudze kredytu i zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego (k. 85-100), dyspozycje wypłaty środków oraz zestawienia spłat – 310375) wniossek kredytowy, Harmonogram spłat, certyfikat, symulacje – k. 230-239, pełnomocnictwo, warunki dodatkowe do umowy – k. 244-249, opinia, korekta decyzji kredytowej – k. 261-263, Regulamin kredytowania – k. 265-308

Pismem z dnia 24 listopada 2020 r. powódka złożyła reklamację udzielonego kredytu zawierającą przedsądowe wezwanie do zapłaty, która została rozpatrzona negatywnie przez Bank.

Dowód:

Reklamacja wraz z przedsądowym wezwaniem do zapłaty,(k. 56-70); pismo z dnia 14.12.2020 r. (k. 71-84)

Kredyt został zaciągnięty na zakup domu. Był to kredyt konsolidacyjny na spłatę wcześniejszego kredytu w banku (...) w wysokości 150.000 zł który był wyłącznie kredytem złotowym. Powódka mieszka w tym domu. Nie prowadziła ani nie rejestrowała działalności gospodarczej w kredytowanym domu. Ponieważ pierwszy kredyt nie wystarczył na kwestię związane z urządzeniem domu zaciągnęła kredyt konsolidacyjny o wyższej wartości. Zaproponowano jej tylko i wyłącznie kredyt związany z CHF. Spotkań w sprawie kredytu było 1-2. Nie wiedziałam po co w mojej umowie umieszcza się walutę CHF. Nie rozmawiała z doradcą o ryzyku walutowym. Raty spłacała na początku w PLN, natomiast od 2013 roku w CHF. Zaczęła to robić, gdyż wtedy pojawiła się możliwość spłaty rat w CHF. Nie negocjowałam umowy, podpisałam ją na wzorcu banku. W szczególności nie negocjowałam zasad przeliczeń walut, kursów walut. Umowę przeczytałam przed jej podpisaniem. Miała na to wystarczająco dużo czasu. Uznawałam, że jeśli bank daje jej umowę to ta umowa jest zgodna z prawem. W momencie podpisania umowy powódka miała wykształcenie wyższe techniczne, pracowała w firmie poligraficznej. Nie pracowała w bankowości ani w finansach. O tym, że w umowie znajdują się zapisy niedozwolone dowiedziałam się w 2019 roku, gdy był szum medialny. Swoją umowę do analizy prawnikowi oddała w 2020 roku i wtedy dowiedziała się o swoich uprawnieniach i o kwestiach postanowień niedozwolonych w swojej umowie.

Dowód:

Zeznania powódki – k. 720-721)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez strony oraz zeznania powódki.

W odniesieniu do dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia, czy też stosowania określonych instytucji

prawnych. Sąd orzekający nie był w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony.

Sąd postanowił pominąć dowód z opinii biegłego ds. bankowości, rachunkowości i finansów na zasadzie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c., mając na względzie zebraną w sprawie dokumentację. Okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie miały znaczenia w ocenie Sądu meriti dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn prawnych opisanych poniżej. Sąd mógł oprzeć swoje ustalenia na podstawie dokumentów, które już wcześniej zostały załączone do sprawy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powódki I. Ł., które w korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowych umów. Zeznania powódki złożone w charakterze strony, należało uznać za obiektywnie wiarygodne, spójne i logiczne, wobec czego Sąd dał im wiarę w całości. Powódka w miarę możliwości z uwagi na upływ czasu, szczerze zrelacjonowała przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu, cel i przeznaczenie kredytu oraz wyjaśnił okoliczności dotyczące statusu konsumenta w niniejszej sprawie, podała sposób przedstawienia mu oferty kredytowej przez pracowników Banku.

Zeznania złożone przez świadków nie pozwalały w tej konkretnej sprawie na czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych. Zeznania na piśmie przez świadków: J. camleta, J. O., J. Z., M. G., dotyczyły jedynie ich praktyki i ogólnie obowiązujących w banku, regulacji związanych z procesem udzielenia kredytów hipotecznych. Świadkowie nie wypowiadają się co do konkretnie niniejszej sprawy, a pokazują ogólny zarys działalności banku, przez co ich zeznania nie pomogły przy poczynaniu ustaleń faktycznych. Można jednak stwierdzić, że z zeznania świadka biorącego udział w podpisywaniu umów wynika, że kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do zasad przeliczania walut, wypłaty i spłaty nie mogły być negocjowane. Negocjacje podlegały tylko kwestie standardowy przy umowie kredytu, np. wysokość kredytu, okres spłaty, marż, prowizja itp. (zeznania św. J. O.)

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z art. 327¹ § 1 k.p.c. uzasadnienie zostało sporządzone w sposób możliwie zwięzły. Nie sposób odnieść się w nim do wszystkich argumentów wskazywanych w obszernych pismach procesowych stron, czy też do wszystkich elementów dokumentów prezentowanych przez strony (poglądów, opinii), gdyż wymagałoby to nad wyraz obszernego opracowania. Sąd ograniczył się więc do przedstawienia własnego stanowiska i dokładniejszego opisanie tylko kwestii istotnych z punktu rozstrzygania przedmiotowego sporu. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy Sąd miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim należy ustalić, **czy istnieje interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy**. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia (np. o zapłatę). Jednocześnie pojawiają się jednak poglądy, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego

stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Dokonując oceny sytuacji powódki według treści zapisów umowy kredytu należy uznać, że powódka nie wywiązała się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet po zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu wszystkich kwot, które strona powodowa świadczyła z tytułu umowy kredytu, strona pozwana nadal będzie uważała powódkę za swoją dłużniczkę i żądała od niej spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku. Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - np. hipoteka ustanowiona na nieruchomości powódki na zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu umowy kredytu (§3 ust. 1 Umowy). Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powódce przysługują dalej idące roszczenia o świadczenie, nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powódki o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, a wynikający z niej stosunek prawny nie istnieje, ostatecznie zakończy spór między stronami, zapewni pełną ochronę prawnie chronionych interesów powódki i pozwoli na uniknięcie dalszych sporów w przyszłości.

W rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami ma określenie charakteru prawnego umowy zawartej między powódką, a Bankiem, na gruncie której zbiegło się wiele istotnych kwestii prawnych.

Należy odnieść się do zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe (p.b.), art. 353¹ k.c., czy też zasadami współżycia społecznego.

I tak, zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 p.b. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Podkreślenia wymaga fakt, że umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony stanowiła specyficzny podtyp umowy kredytu – umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym wypadku – franka szwajcarskiego. Kwota kredytu została wskazana w umowie jako kwota w walucie złoty polski. Indeksacja kredytu do waluty obcej polegała na tym, że:

kwota kredytu wypłacona powódce w walucie złoty polski podlegała przeliczeniu na kwotę w walucie CHF według kursu waluty CHF wskazanego w umowie;

wysokość rat kredytu wyrażona była w walucie CHF;

oprocentowanie kredytu wyliczane było od salda kredytu wyrażonego w walucie CHF w oparciu o stawkę rynku pieniężnego LIBOR 6M (CHF),

powódka miała spłacać raty kredytu w walucie złoty polski po uprzednim przeliczeniu według określonego w umowie kursu waluty CHF.

W ocenie Sądu umowa kredytu zawarta przez strony zawierała wszystkie konieczne elementy określone w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Kwota kredytu została wyraźnie oznaczona w § 2 ust. 1 umowy i nie różniła się ona od kwoty rzeczywiście wypłaconej powódce. Oprocentowanie zostało ustalone w § 7. Natomiast to, że kwota w złotych polskich, którą powódka musi zwrócić do Banku tytułem spłaty rat kapitałowych jest wyższa od kwoty faktycznie wypłaconego im kredytu wynika z zastosowanego w umowie mechanizmu indeksacji kwoty kredytu walutą CHF. Zastosowanie takiego mechanizmu w dacie zawierania umowy było możliwe na gruncie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. i zastosowania instytucji umownej waloryzacji z art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Podkreślenia wymaga przy tym, że ustawodawca już po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu wprowadził do ustawy Prawo bankowe przepisy odnoszące się do kredytów indeksowanych do waluty obcej i kredytów denominowany w walucie obcej. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., do art. 69 ustawy dodano:

ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać w szczególności szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powołując się na założenie racjonalności ustawodawcy należy stwierdzić, że nie wprowadzałby on do porządku prawnego zasad regulujących warunki umów, które ze względu na swoją konstrukcję byłyby nieważne z mocy samego prawa. Nadto pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed omówioną powyżej nowelizacją ustawy Prawo bankowe należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF zawartej przez strony niniejszego postępowania jest zaś w swojej istocie zbieżna z konstrukcją określoną w powyższych przepisach.

Podsumowując zdaniem Sądu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej zawarta między stronami spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej, gdyż od początku znana była kwota kredytu w złotych. Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani

zasadom współzycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Sąd nie dopatruje się również sprzeczności umowy kredytu z zasadami współzycia społecznego. Powódka dzięki uzyskanej sumie na podstawie umowy kredytu mogła zabezpieczyć swoje potrzeby mieszkaniowe. Podstawowe mechanizmy umowy kredytowej zostały dotrzymane. Powódka uzyskała potrzebną kwotę, a bank klienta, który zobowiązał się zwrócić w umówionym terminie kwotę kredytu. Zagadnieniem odmiennym jest natomiast, czy zawarte w umowie kredytu hipotecznego postanowienia umowne nie stoją w sprzeczności z przepisami związanymi z ochroną konsumentów. Poniżej znajduje się przeprowadzona w tym zakresie ocena prawna.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy z uwagi na zastosowanie w niej niedozwolonych klauzul umownych, wskazać należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Przytoczone przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powódki (konsumenta) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – wypłata kredytu wg kursu kupna, zaś spłata rat wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży. Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacji. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Niewątpliwie powódka mogła wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie miała możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Strona powodowa dopatruje się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy przede wszystkim z uwagi na to, że kursy waluty CHF, po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanych powódce kryteriów, a nadto z uwagi na niedoinformowanie jej o ryzyku kursowym i nierównomierne obciążenia strony umowy tym ryzykiem. Powódka podniosła także, że umowa w żadnym miejscu nie precyzowała sposobu ustalania tych kursów.

Aby ocenić, czy kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy przysługiwał jej status konsumenta. Jak wskazuje art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarła umowę kredytu jako osoba prywatna, w celu refinansowania zakupu nieruchomości z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że przedmiotowa umowa kredytu nie została zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem przyjąć należy, że w niniejszym postępowaniu powódka posiada status konsumentki.

Następnie należy rozważyć, czy kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Sam fakt, że strona powodowa mogła poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem (w niniejszej nie zostało to ustalone) nie przesądza o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma zaś to, że kwestionowane

postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego przez stronę pozwaną wzoru. Co więcej, z zeznań powódki nie wynika, aby mogła ona negocjować postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu walutą obcą i sposobu przeliczania rat. Z artykułu 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Z uwagi na powyższe należy uznać, że treść postanowień umowy została jednostronnie sporządzona przez Bank, a strona powodowa nie miała na nią żadnego realnego wpływu. Nie sposób więc przyjąć, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami.

Następnie należy ustalić, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r. wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu*, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena, czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K., sygn. C-26/13, (...)–282). T.. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385¹ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „*essentialiae negotii* umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej *essentialiae negotii* za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D., J. D. v Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wypowiedział się na temat oceny zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej jako postanowień kształtujących główne świadczenia stron: 44. (...) w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Powyższe zagadnienie było rozpatrywane również przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wprost wskazał, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu określa wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Również w ocenie tut. Sądu kwestionowane przez powódkę klauzule umowne oraz inkorporowane do jej treści postanowienia Regulaminu określają główne świadczenia stron. Mechanizm indeksacji świadczeń z umowy kredytu do waluty obcej wpływa na wysokość rat kredytu w złotych polskich spłacanych przez powódkę. Po pierwsze, poprzez przeliczenie kwoty kredytu wypłaconej powódce w walucie złoty polski na walutę CHF po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia salda kredytu w walucie CHF, jakie ma zostać przez powódkę spłacone, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowych w walucie CHF. Po drugie, poprzez przeliczanie kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę złoty polski po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia wysokości rat spłacanych ostatecznie przez powódkę w walucie złoty polski. Nie można przy tym pominąć, że zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu walutą obcą pozwala na ustalenie oprocentowania kredytu w odniesieniu do stawki referencyjnej adekwatnej do tej waluty – w przypadku przedmiotowej umowy stawką tą

jest LIBOR 6M (CHF). Kwota odsetek jest przy tym określana w walucie CHF. Mechanizm indeksacji kształtuje więc w sposób bezpośredni zasady, według których powódka spełnia swoje podstawowe obowiązki wynikające z umowy kredytu – czyli obowiązek spłaty kredytu oraz obowiązek spłaty odsetek.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta.

Dalsze rozważania co do oceny kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy na gruncie art. 385¹ k.c. Sąd przeprowadzi osobno co do klauzuli indeksacyjnej - rozumianej jako sposób ustalania kursu waluty obcej, po którym przeliczane są zobowiązania z tytułu umowy oraz co do klauzuli ryzyka kursowego – rozumianej jako sam mechanizm przeliczania świadczeń z tytułu umowy według kursu waluty obcej.

Klauzula indeksacyjna zawarta została w kwestionowanych przez powódkę postanowieniach umowy kredytu, tj. § 2 ust. 1 i 2, oraz postanowieniach § 5 ust. 16, § 8 ust. 5, 6, § 9 ust. 3, § 11 ust. 5 Regulaminu kredytowania). Postanowienia te, obowiązujące łącznie z treścią Regulaminu przewidywały, że zobowiązania stron z tytułu umowy kredytu przeliczane będą według kursów waluty CHF określonych w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Kwota kredytu lub jego transzy wypłacona powódce w złotych polskich miała być przeliczana na kwotę w walucie CHF zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 1 umowy kredytu). Kwoty rat kredytu uiszczanych przez powódkę w walucie złoty polski miały zaś być przeliczane na kwoty w walucie CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (§ 2 ust. 2 umowy kredytu).

W związku z tym, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385¹ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. (...) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, LEX nr 2355193).

Żeby kredytobiorca mógł ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument.

Tymczasem ani w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia), ani w znajdujących do niej zastosowanie Regulaminie nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela Kursów Walut Obcych lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powódce przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny postanowień umowy kształtujących klauzulę indeksacyjną pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta należy w pierwszej kolejności podkreślić, że kursy kupna i sprzedaży CHF określone w Tabeli wpływały bezpośrednio na wysokość obciążania finansowego powódki z tytułu umowy kredytu. Na podstawie kursu kupna CHF przeliczano bowiem wypłaconą powódce kwotę kredytu na kwotę w walucie CHF, która służyła następnie do określenia wysokości rat kapitałowych kredytu w walucie CHF. Na podstawie kursu sprzedaży CHF przeliczano zaś spłacane przez powódkę raty kredytu z waluty złoty polski na walutę CHF. Kolejno należy zauważyć, że Tabela Kursów Walut Obcych była opracowywana przez Bank, który udzielił powódce kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs kupna i sprzedaży CHF wskazany w Tabeli należy przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, że w rzeczywistości kursy walut w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku były ustalane na podstawie notowań rynkowych. Postanowienia umowy kredytu oraz Regulaminu dotyczące Tabeli były na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać zawierane w Tabeli kursy kupna i sprzedaży CHF bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsumenci nie mogli w żaden sposób zweryfikować, czy kursy kupna i sprzedaży dewiz dla CHF są prawidłowe. W umowie nie określono przecież żadnych kryteriów, według których powódka mogłaby tą prawidłowość oceniać.

Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powódki jako konsumenta. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF, od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w CHF oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w CHF i spłacanych w walucie złoty polski, nie pozwalał bowiem powódce na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiała jej weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nich obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie zapisów z umowy w taki sposób, że określenie zarówno kursów kupna i sprzedaży dewiz dla CHF, jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumentów.

Należy zaznaczyć, że dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd nie widzi żadnego racjonalnego i usprawiedliwionego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumentów. Kwestionowane zapisy umowy bez wątpienia należy więc uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Należy podnieść, że ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (por: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych. W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie mają znaczenia zmiany dokonane po dacie zawarcia umowy kredytu, w tym wprowadzenie możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF od 2009 r. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że postanowienia umowy, umożliwiały stronie pozwanej arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powódki. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. W związku z powyższym

postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania powódki należy uznać za rażąco naruszające jej interesy i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dalej wskazać należy, iż wszystkie kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy składają się razem również na klauzulę ryzyka kursowego, do której odnoszą się także te postanowienia umowy. Jako, że jak ustalono już powyżej, postanowienia te określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia Banku zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz w trakcie jej zawierania – Bank nie przekazał powódce wystraszających informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki którym mogłaby się ona orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty CHF oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na obciążenie ekonomiczne związane z umową.

Powódka I. Ł. potrzebowała środków finansowych na refinansowanie zakupu nieruchomości, co było bezpośrednio związane z realizacją jej potrzeb mieszkaniowych. Inwestycja miała być finansowana ze środków pieniężnych w walucie złoty polski, w tej samej walucie chciała spłacać raty kredytu. Powódka była więc zainteresowana uzyskaniem kredytu wypłacanego w walucie złoty polski i którego raty miały być również spłacane w walucie złoty polski. Zdecydowała się na kredyt indeksowany do waluty CHF, kierując się zapewnieniami banku co do bezpieczeństwa oferty takiego kredytu.

Nie sposób oczywiście zakładać, że powódka nie była w ogóle świadoma tego, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć. Jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że same postanowienia umowy tworzące mechanizm przeliczania zobowiązania powódki według kursów waluty CHF były rozrzucone po całej umowie i sformułowane w sposób bardzo oględny. Nie dawały więc jasnego obrazu powiązań pomiędzy wysokością kwoty kredytu wypłaconej powódce w złotych polskich i wysokością rat kredytu spłacanych przez nią również w złotych polskich a kursami waluty CHF i ich wpływem na wysokość salda kredytu w CHF oraz rat kredytu spłacanych w walucie złoty polski. Mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF powodował zaś, że wysokość obciążenia powódki związanego ze spłatą kredytu (które to obciążenie należy oceniać w odniesieniu do kwot w walucie złoty polski, ponieważ w tej walucie chciała uzyskać finansowanie i w tej walucie uzyskiwała dochód) w całym okresie 25 lat obowiązywania umowy podlegała dużym wahaniom. Mogły to być wahania korzystne dla powódki, powodujące zmniejszenie wysokości salda kredytu i rat spłacanych w walucie złoty polski i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłaci ona kapitał kredytu z wykorzystaniem niższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona im przez Bank, jak i niekorzystne dla powódki, powodujące zwiększenie wysokości rat i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłaci ona kapitał kredytu z wykorzystaniem wyższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona jej przez Bank. Podkreślenia wymaga przy tym, że za sytuację niekorzystną dla powódki należy uznać wzrost wysokości rat spłacanych w złotych polskich nie tyle w całym okresie, na który zawarta została umowa, lecz nawet przez pewien jego wycinek, obejmujący kilka - kilkanaście miesięcy. Rata kredytu jest comiesięcznym znaczącym obciążeniem dla kredytobiorcy, a jej nieuregulowanie wiązać się może z bardzo niekorzystnymi dla niego konsekwencjami - począwszy od naliczania odsetek karnych za opóźnienie w spłacie raty, skończywszy na wypowiedzeniu umowy kredytu i postawieniu całego zobowiązania w stan natychmiastowej wykonalności. Nawet więc okresowy, znaczący wzrost raty kredytu może prowadzić do poważnego zachwiania płynności finansowej kredytobiorcy.

Natomiast informacje przekazywane powódce przed podpisaniem umowy kredytu w zasadzie nie zostały udokumentowane. Powódka na podstawie samej umowy i dokumentów sporządzanych przed umową tylko w sposób powierzchowny mogła ustalić związane z tym ryzyko. Z zeznań powódki wynika, że żadnych rozmów o ryzyku kursowym z nią nie przeprowadzano. Nawet informacja, że jest ryzyko kursowe przy takiej umowie musi być uznana za niewystarczającą. Brak jest przecież sprecyzowania w jakim zakresie winna była oczekiwać tej niekorzystnej zmiany i jak w rzeczywistości rata i kapitał do spłaty mogą się zmienić.

Następnie należy zauważyć, że mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Kredyty indeksowane do walut obcych były ujmowane w wewnętrznej dokumentacji księgowej Banku jako kredyty walutowe, a Bank uzyskiwał środki na pokrycie tych kredytów nie w walucie złoty polski, lecz w walucie indeksacji. Mechanizm indeksacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty CHF do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorcy kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie CHF – czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od powódki tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie powódki nie było w żaden sposób ograniczone. Powódka pobrała kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłaca ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty CHF obciążenie powódki z tytułu spłaty kapitałowej części rat kredytu nie będzie wzrastało i że ostatecznie kwota spłaconych przez powódkę rat kapitałowych kredytu w walucie złoty polski nie przekroczy wypłaconego jej kapitału kredytu. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Należy przy tym podkreślić, że ten brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powódce wiadomy, ponieważ nie uzyskała na ten temat żadnych informacji od Banku.

Jednocześnie trudno jest przyjąć, że Bank nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego obciążającego powódkę. Umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem opracowanego przez Bank wzoru, z pewnością znał on więc zasady działania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF i jego przełożenie na wysokość salda kredytu i rat kredytu spłacanych przez powódkę w walucie złoty polski. Bank był również świadomy tego, że powódka będą spłacać raty kredytu wykorzystując do tego uzyskiwane przez nich środki finansowe w walucie złoty polski – przed zawarciem umowy strona pozwana uzyskała od powódce informacje o uzyskiwanych przez nich dochodach, ponieważ informacja ta była konieczna dla oceny ich zdolności kredytowej. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursów waluty CHF będą miały przełożenie na rzeczywiste obciążanie powódki z tytułu umowy kredytu.

W ocenie Sądu brak należytego poinformowania powódki przez Bank o ciężącym na niej ryzyku kursowym przy jednoczesnym przeliczeniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z istnieniem tego ryzyka z Banku na powódkę świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji uznać należy za rażąco naruszające interesy powódki jako konsumenta. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcją pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania, a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść. W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniedbania Banku w zakresie przedstawienia powódce odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu indeksowanego do waluty CHF i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powódka zdecydowała się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego. Powódce została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej jej umowy kredytu, co rażąco naruszyło jej interesy. Również ukształtowanie mechanizmu indeksacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorcy przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumenta. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji w sposób ewidentny godzi w te interesy.

Jednocześnie postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami dobre obyczaje wymagają, aby w sytuacji, gdy przewidywany rozmiar obciążeń związanych z długoterminowym zobowiązaniem nie jest możliwy do oceny na podstawie informacji, które powinien posiadać każdy rozsądny konsument, przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji pozwalających na taką ocenę. Jak wielokrotnie wskazano już wyżej, przed zawarciem umowy Bank nie dostarczył takich informacji powódce. Jako naruszenie dobrych obyczajów należy również postrzegać takie ukształtowanie postanowień tworzących mechanizm indeksacji, że gwarantują one minimalizację zagrożeń

związanych z ryzykiem kursowym po stronie Banku przy jednoczesnym braku ograniczenia w jakikolwiek sposób zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie konsumenta. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Tymczasem przerzucenie ryzyka kursowego z Banku na konsumenta równowagę kontraktową stron i prowadzi do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania interesów przedsiębiorcy kosztem interesów konsumentów.

Należy tylko zaznaczyć, że fakt, iż powódka mogła spłacać kredyt w walucie indeksacji nie wpływa na ocenę postanowień umowy pod kątem ich abuzywności w rozumieniu art. 385¹ k.c. – a to dlatego, że ocena zapisów umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c. powinna następować z uwzględnieniem okoliczności, które miały miejsce przed zawarciem umowy i w momencie jej zawarcia, a nie zdarzeń, które mogły mieć miejsce później. Nadto możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie eliminowałaby istniejącego po stronie powódki ryzyka kursowego, ponieważ w dalszym ciągu musiałaby ona spłacać raty kredytu w walucie CHF przy wykorzystaniu środków w walucie złoty polski, z czym wiąże się konieczność wymiany środków w walucie złoty polski na środki w walucie CHF po kursach rynkowych.

Skoro ww. postanowienia umowy i Regulaminu są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powódki z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień.

Po usunięciu kwestionowanych postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 3M. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF.

Na gruncie niniejszej sprawy jest bezspornym, że Bank nigdy nie zaoferowałby powódce umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 3M. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby godnego zamiaru stron w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości.

Nie jest możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień umowy kredytowej poprzez zastosowanie art. 358 § 2 k.c., który dotyczy dopuszczalności określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, a nie sytuacji w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. W przedmiotowej umowie mechanizm indeksacji stanowił klauzulę waloryzacyjną, a strony nie spełniały świadczeń w walucie obcej. Zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (vide wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej

(§2 ust. 1), w walucie polskiej również kredyt był spłacany. Taka konstrukcja umowy nie czyni jej w związku z tym kredytem walutowym, a tylko do takiego rodzaju kredytu można by było ewentualnie rozważyć zastosowanie art. 358 § 2 k.c. Niezależnie od powyższego Sąd zauważa, że w dacie zawarcia umowy art. 358 § 2 k.c. miał inne brzmienie. Uniemożliwiało to zastosowanie tego przepisu. Brak jest podstaw do przyjęcia, że istniały w dacie zawarcia umowy inne regulacje prawne, które prowadziły do zastąpienia niewiążących postanowień umownych.

Nadto powódka wprost oświadczyła, że godzi się na stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. Nie ma więc podstaw do uznania, że upadek umowy niósłby za sobą negatywne skutki, z których powódka nie zdaje sobie sprawy i których nie akceptuje, co w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczałoby możliwość stwierdzenia nieważności umowy (por. cytowany już poprzednio wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. (2) i J. D. (2) przeciwko Raiffeisen Bank (...), LEX nr 2723333).

Wobec stwierdzenia nieważności umowy z powodów przytoczonych powyżej, zbędne stały się rozważania co do ewentualnej abuzywności zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień w szerszym - niż poczynione już powyższej – zakresie.

Odnosnie do roszczenia o zapłatę, wskazać należy, że skutkiem nieważności umowy jest konieczność dokonania rozliczeń (zwrotu spełnionych przez strony świadczeń) zgodnie z art. 410 par 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. – vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21.

Podnieść należy, że jakkolwiek Bank zużył otrzymaną korzyść, to wyłączenie zwrotu korzyści zgodnie z art. 409 k.c. mogłoby mieć miejsce w sytuacji, gdyby to zużycie było bezproduktywne, co nie zostało w toku postępowania wykazane. Nie sposób też zarzucić kredytobiorcy, iż spłacając kredyt posiadał wiedzę o tym, że nie jest zobowiązany do świadczenia – art. 411 pkt 1 k.c.

Przedmiotowe roszczenie nie pozostaje w kolizji z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), o powyższym nie świadczy okoliczność zmiany realiów rynkowych.

Strona powodowa wpłaciła na rzecz banku kwoty co najmniej 103 774, 97 zł oraz 32 383, 20 CHF. Powyższa kwota powinna zostać zwrócona przez bank w ramach wzajemnych rozliczeń.

Odnosnie do daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 par 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”.

Sąd Najwyższy wskazał również, że: w związku z tym może powstać pytanie, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasądowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Problematiczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za

wyczerpująca), należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

W związku z tym mając na uwadze pouczenie przez Sąd powódki-kredytobiorcy o skutkach związanych z nieważnością umowy kredytowej, złożenie przez powódkę w dniu 20 grudnia 2022 r. oświadczenia pisemnego o niepotwierdzeniu abuzywnych postanowień (k. 719), odebranie przez stronę pozwaną dnia 29 grudnia 2022 r. tego oświadczenie, zasadnym było przyjęcie wymagalności roszczenia od wskazanej ostatnio daty. W części poprzedzającej tą datę roszczenie odsetkowe zostało oddalone.

Odnośnie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, wskazać należy, że zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie powódki o zwrot kwot wpłaconych stronie pozwanej podlega 6-letniemu terminowi przedawnienia. Jako że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność zależy od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W tym zakresie możliwym jest przyjęcie, że najwcześniejszy możliwy termin, w którym powódka mogła się domagać od strony pozwanej zwrotu świadczenia, nastąpił dopiero po dniu złożenia przez nią oświadczenia o niewyrażeniu zgody na dalsze trwanie umowy, bowiem wtedy powódka podjęła decyzję co do tego, czy akceptuje niedozwolone klauzule w celu uniknięcia niekorzystnych dla niej skutków nieważności umowy czy też powołuje się na całkowitą nieważność umowy w celu uniknięcia niekorzystnych dla niej skutków wykonywania umowy zawierającej klauzule abuzywne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40).

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W realiach sprawy powódkę należy uznać za stronę, która w całości wygrała proces – co do zasady i co do wysokości. Fakt oddalenia żądania o zasądzenie odsetek należnych tytułem opóźnienia w spełnieniu świadczenia, nie może wpływać na odmienną ocenę. Charakter sprawy nie uzasadniał podwyższenia stawek minimalnych kosztów zastępstwa procesowego. Na zasądzone koszty składają się dwie pozycje: 1.000 zł – opłata sądowa od pozwu, 10.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika powódki w taryfowej wysokości i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego. Od kwoty zasądzonych kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty, stosownie do treści art. 98 §1¹ k.p.c.

S/z

1. (...)
2. (...)
3. K.(...)
4. (...)

13.02.23 r.